

Dzieci Króla

Autor: Piotr Karel



buty.

Pewien człowiek pracował w sklepie obuwniczym w Nowej Szkocji. Któregoś dnia zauważył po drugiej stronie ulicy bosego chłopca, który wpatrywał się w okno piekarni. Mężczyzna zastanawiał się, jak pomóc temu dziecku, gdy nadeszła jakaś kobieta w średnim wieku i wzięła chłopca za rękę. W sklepie współczującego handlowca kupiła mu ciepłe skarpety i

Chłopiec zapytał: *Czy pani jest żoną Pana Boga?*

Bóg nie ma żony, lecz my jesteśmy Jego krewnymi!

Pan Jezus jest naszym bratem! On i my mamy jednego Ojca! Bóg dał nam prawo, by stać się Jego dziećmi i nazywać Go Ojcem! To wielki honor i zaszczyt! Nie zawsze potrafimy dostatecznie się tym chlubić, ale właśnie to jest prawdziwym powodem do dumy! Być dzieckiem Króla, Jego synem, czy córką to niebywała pozycja i godność, do której nas wyniósł i powołał.

Zbliżają się najpiękniejsze święta - Święta Bożego Narodzenia. Jezus Chrystus przyszedł na świat, by odkupić rodzaj ludzki z grzechu a tych, którzy na to nie zasłużyli, uczynić, rodem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym" (1 P. 2,9). Syn Boży świadomie zostawił chwałę, majestat i bogactwo nieba, "wyparł się samego siebie, przyjął postać sługi i stał się podobny ludziom, okazawszy się z postawy człowiekiem" (Flp. 2,7). "Będąc bogatym, stał się dla nas ubogim, abyśmy ubóstwem jego ubogaceni zostali" (2 Kor. 8,9).

Dziwne! Królowie ziemscy myślą o swoim wywyższeniu. On jeden myślał o uniżeniu! Władcy tego świata oczekują, że poddani będą im służyć, a On przyszedł, by poddanym służyć! Kiedy inni obmyślają jak zdobyć bogactwo. On się go dobrowolnie wypiera. Ale jednocześnie przez Niego zostaliśmy ubogaceni! I to w coś cenniejszego niż złoto, srebro, czy kosztowne diamenty. Zostaliśmy ubogaceni "wszelkim duchowym błogosławieństwem niebios" (Ef. 1,3). Piotr i Jan, gdy wstępowali do świątyni (Dz. Ap.3 rozdz.) nie mieli ani srebra, ani złota, lecz mieli coś, czego nic można nabyć za żadne skarby. Ich społeczność z Jezusem i moc Chrystusowa mogła sprawić, że żebrak, który od urodzenia był chromym, doznał cudu uzdrowienia, a potem podskakując, głośno chwalił Boga w Jego świątyni. Dzieci Króla nie są biedakami! Bo ubóstwo nie dotyczy stanu konta, lecz umysłu!

Więc „kubek zimnej wody podany w imię Chrystusa" nie utraci swojej nagrody i nie będzie przez Ojca zapomniany. Czy to coś trudnego kogoś nakarmić, kogoś напоić, kogoś ugościć, kogoś zaprosić pod swój dach, komuś podarować choćby niepotrzebne nam już ubranie, kogoś odwiedzić, kogoś pocieszyć, podnieść na duchu, komuś poświęcić niewiele czasu po to, by z nim porozmawiać?

"Co uczyniliście jednemu z tych najmniejszych braci moich. Mnie uczyniliście" - powiada Jezus.

"Niektórzy nie wiedząc o tym, aniołów gościli" (Hebr. 13,2)

Nie, synku, jestem po prostu jednym z Jego dzieci - odparła.

No wiedziałem, że musi być pani jakąś Jego krewną - zauważył, kiedy jej już podziękował i odchodził.